

Pierwszym kandydatem całego narodu – towarzysz **Bolesław Bierut**

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 225 – ROK VIII

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 19 WRZEŚNIA 1952 ROKU

CENA 10 GR.

Oddając swoje głosy na kandydatów Frontu Narodowego głosujecie za
**ROZKWIETEM OJCZYZNY,
NIEPODLEGŁOŚCIĄ,
POKOJEM**



Na czwartkowych zebraniach: w ZPB im. 1 Maja...



...w ZPB im. Marchlewskiego...



...i w ZPB im. Stalina



Krew z krwi, kość z kości ludu pracującego

Zjednoczeni we Froncie Narodowym

w atmosferze jednomyślności i entuzjazmu
**Polacy i Polki wysuwają swoich kandydatów
do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej**

Na masowych zebraniach ludność Łodzi i województwa zgłasza do Okręgowych Komisji Wyborczych kandydatów na posłów

Wczoraj w całym kraju rozpoczął się ważny akt kampanii wyborczej. W zakładach pracy i spółdzielniach produkcyjnych, w miastach i gromadach odbyły się pierwsze narady, których uczestnicy – ludzie pracy – wysunęli swych kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Kandydaci na reprezentantów narodu w organie najwyższej władzy państwowej, zgłoszeni przez robotników i chłopów, pracowników nauki i kultury, inżynierów i techników – są to ludzie najlepsi spośród nas, których dotychczasowa praca i działalność w najwyższym stopniu gwarantują, że w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej konsekwentnie wcielą będą w życie Program Wyborczy Frontu Narodowego – program wspólny dla wszystkich ludzi pracy w Polsce Ludowej, wszystkich uczciwych Polaków, patriotów,

żyjących myślą o pokoju i szczęśliwej przyszłości naszej ojczyzny.

Wśród kandydatów na posłów, powoływanych na zebraniach w całym kraju, na pierwszym miejscu znajduje się towarzysz Bolesław Bierut, ukochany przywódca narodu polskiego. Również w Łodzi i województwie łódzkim, wśród niebywałego entuzjazmu, w atmosferze wielkiej miłości do Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej, na wszystkich zebraniach zgłoszona została kandydatura towarzysza Bolesława Bieruta, wielkiego syna narodu polskiego.

Wraz z kandydaturą towarzysza Bieruta, mieszkańcy Łodzi zgłosili na kandydatów na posłów tow. Władysława Dworakowskiego, sekretarza KC PZPR, tow. Jana Ptasieńskiego, i sekretarza KŁ PZPR, tow. Henryka Ja-

blońskiego, wiceministra Oświaty, tow. Kazimierza Mijala, członka KC PZPR, min. Gospodarki Komunalnej, ob. Jerzego Jodłowskiego, członka Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, sędziego Sądu Najwyższego, tow. Michalinę Tatarównę-Majkowską, zasłużoną i znaną działaczkę robotniczą na terenie Łodzi, tow. Wandę Gościńską, Budowniczego Polski Ludowej, wybitnych przodowników pracy oraz działaczy gospodarczych i społecznych. Mieszkańcy województwa łódzkiego zgłosili na kandydatów na posłów: tow. Karola Bąkowskiego, i sekretarza KW PZPR, tow. Eugeniusza Stawińskiego, ministra Przemysłu Lekkiego, Eugeniusza Kwiatka, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Grochowie, pow. Kutno oraz produjących chłopów, współpracowników i działaczy gospodarczych i społecznych.

Nasi kandydaci



WŁADYSŁAW DWORAKOWSKI sekretarz KC PZPR

Z ludu – przez lud wybrani

Radosny dzień

Kiedy w tej sali padły niedawno uroczyste słowa: „aby zespółte jeszcze bardziej naród polski w pracy i w walce o umocnienie niepodległości zjednoczonej ojczyzny, o utrzymanie i utwierdzenie pokoju, o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy...” – patriotyczna załoga oddała swój głos na Program Wyborczy Frontu Narodowego, rzucając dumne zobowiązanie: wyprodukujemy ponad plan 520 tysięcy m tkanin, 35 tysięcy kg przędzy.

W dniu wczorajszym robotnicy i pracownicy Zakładów im. Dzierżyńskiego jeszcze raz czynnym zmanifestowali patriotyczną jedność swych umów i myśli, zespalając się niezerownie wokół wysuniętych przez siebie kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

małster Józef Kucharski, oświetla uroczyste zebranie, poświęcone wyborowi najlepszych, tych, którzy od lat walczyli o wyzwolenie narodowe i społeczne i tych, którzy wyrosli w pracy dla Polski Ludowej. Gdy jednak zaczynają padać nazwiska kandydatów – z kilkuset pierśi zrywają się płomiennie okrzyki uznania i entuzjazmu, setki dłoń w które cztery już razy składano szlachetny zwycięstwa w międzyzakładowym współwzrostnictwie pracy, wybuchają huraganem oklasków.

Partyni i bezpartyni, tkacze i przadki, majstrowie, kierownicy i robotnicy niewykwalifikowani, starzy i młodzi raz po raz dźwiękami i gorąco skandując drogę dla każdego Polaka imię Pierwszego Kandydata, Wodza i Nauczyciela narodu – Bolesława Bieruta.

Zebrani z dumą oklaskują tę kandydaturę, mając w pamięci okres, w którym tow. Dworakowski, obecnie sekretarz KC PZPR – przewodził łódzkiej organizacji partyjnej jako jej I sekretarz... „Jan Ptasieński... syn murarza... aktywny bojownik ruchu wyzwolenieckiego... odznaczony Krzyżem Grunwaldu, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Odznaką za Warszawę... zasłużony działacz PPR... I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR... „Wanda Gościńska... córka łódzkiego robotnika... przadka... inicjatorka ruchu wielowarstwowego... dyrektor zakładów... Budowniczego Polski Ludowej.

Padają kandydatury... aktywnego bojownika PPR... pierwszego prezidenta zwolonej Łodzi, Kazimierza Mijala... więźnia obozów koncentracyjnych... wybitnego działacza Stronnictwa Demokratycznego... sędziego Sądu Najwyższego, Jerzego Jodłowskiego... „Do huraganu braw i oklasków, do okrzyków: „Niech żyje Bolesław Bierut! Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! Niech żyje Front Narodowy! – dochodzi płomienny okrzyk: „Niech żyją przodownicy pracy! – Bo oto zgłoszone zostaje nazwisko zasłużonej przodownicy pracy ich zakładów, organizatorki współwzrostnictwa, odznaczonej Orderem Sztandaru Pracy i Klasy – Józefy Szewczyk. Z gipsowego postumentu spogląda na sale Ten, którego

imię nosi załoga produjących w przemyśle bawełnianym zakładów – „Wicecni Piłmiej Rewolucji” – Feliks Dzierżyński. Twarz posągu zda się uśmiechać do tej radośnie ożywionej żelaznej kadry Frontu Narodowego, zebranej tłumnie w świetlicy. Ta załoga, która ofiarą walki o plan manifestuje swój patriotyczny udział we Froncie Narodowym, która z taką dumą i entuzjazmem demonstruje swą żywą łączność z najlepszymi synami i córkami narodu, wysunęli przez siebie do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – godnie spełnia testament bojowników o wolność i prawa ludu pracującego.

Godnie i świadomie. Świadomość bowiem zadań i celów Frontu Narodowego przebiegała z wszystkich wypowiedzi na zebraniu. I wtedy, gdy związkowiec Wentel mówił o tym, co zawdzięczamy władzy ludowej oraz pomocy, przykładowi i przyjaźni Kraju Rad. I wtedy, gdy ZMP - owiec Jan Krogulec, ze wzruszeniem podkreślał zdobycze młodzieży w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, i wtedy, gdy kierownik wykonawczy, Jan Marchwiński, uzasadniał dlaczego głosuje na listę – jakże bliskich sobie – kandydatów Frontu Narodowego.

A tym wypowiedziom i apelowi towarzyszyła patriotyczna postawa zebranych, którzy huraganami oklasków i grzmiącym płomiennym okrzykiem zatwierdzili jednogłośnie kandydaturę Frontu Narodowego.

Jakże radosny to dzień! J. Orłi sami, robotnicy ZPB im. Marchlewskiego, będą wybierali kandydatów na posłów. Na przedmieściach duża, nowa sala świetlicy wypełniła się do ostatniego miejsca. Za stołem przewodniczącym zasiadają członkowie Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Głos zabiera jego przewodniczący, tow. Ciesielski. Mówi o osłabnięciach i o przemianach, jakie się dokonały na przestrzeni ostatnich lat, mówi o Froncie Narodowym, zespalającym tych wszystkich, którzy pragną gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w naszym zakładzie – mówi na zakończenie tow. Ciesielski – wysuwa następujących kandydatów na

Sprawozdanie z pierwszego dnia procesu morderców Martyki
-podajemy na str. 2

„Władysław Dworakowski... syn fornalni... aktywny bojownik o wolność ludu pracującego i sprawiedliwość społeczną... ofiarny organizator ruchu wyzwolenieckiego w okresie okupacyjnej niewoli... zasłużony działacz KPP i PPR...”

„Wanda Gościńska... córka łódzkiego robotnika... przadka... inicjatorka ruchu wielowarstwowego... dyrektor zakładów... Budowniczego Polski Ludowej.”

„Do huraganu braw i oklasków, do okrzyków: „Niech żyje Bolesław Bierut! Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! Niech żyje Front Narodowy! – dochodzi płomienny okrzyk: „Niech żyją przodownicy pracy! – Bo oto zgłoszone zostaje nazwisko zasłużonej przodownicy pracy ich zakładów, organizatorki współwzrostnictwa, odznaczonej Orderem Sztandaru Pracy i Klasy – Józefy Szewczyk. Z gipsowego postumentu spogląda na sale Ten, którego

imie nosi załoga produjących w przemyśle bawełnianym zakładów – „Wicecni Piłmiej Rewolucji” – Feliks Dzierżyński. Twarz posągu zda się uśmiechać do tej radośnie ożywionej żelaznej kadry Frontu Narodowego, zebranej tłumnie w świetlicy. Ta załoga, która ofiarą walki o plan manifestuje swój patriotyczny udział we Froncie Narodowym, która z taką dumą i entuzjazmem demonstruje swą żywą łączność z najlepszymi synami i córkami narodu, wysunęli przez siebie do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – godnie spełnia testament bojowników o wolność i prawa ludu pracującego.

Godnie i świadomie. Świadomość bowiem zadań i celów Frontu Narodowego przebiegała z wszystkich wypowiedzi na zebraniu. I wtedy, gdy związkowiec Wentel mówił o tym, co zawdzięczamy władzy ludowej oraz pomocy, przykładowi i przyjaźni Kraju Rad. I wtedy, gdy ZMP - owiec Jan Krogulec, ze wzruszeniem podkreślał zdobycze młodzieży w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, i wtedy, gdy kierownik wykonawczy, Jan Marchwiński, uzasadniał dlaczego głosuje na listę – jakże bliskich sobie – kandydatów Frontu Narodowego.

A tym wypowiedziom i apelowi towarzyszyła patriotyczna postawa zebranych, którzy huraganami oklasków i grzmiącym płomiennym okrzykiem zatwierdzili jednogłośnie kandydaturę Frontu Narodowego.

Jakże radosny to dzień! J. Orłi sami, robotnicy ZPB im. Marchlewskiego, będą wybierali kandydatów na posłów. Na przedmieściach duża, nowa sala świetlicy wypełniła się do ostatniego miejsca. Za stołem przewodniczącym zasiadają członkowie Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Głos zabiera jego przewodniczący, tow. Ciesielski. Mówi o osłabnięciach i o przemianach, jakie się dokonały na przestrzeni ostatnich lat, mówi o Froncie Narodowym, zespalającym tych wszystkich, którzy pragną gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.



KAROL BĄKOWSKI i sekretarz KW PZPR w Łodzi



JÓZEF ULKOWSKA instruktorka przedalini ZPB im. Marchlewskiego



MICHALINA TATARÓWNA-MAJKOWSKA b. sekretarz KW PZPR w Łodzi



KAZIMIERZ MIJAL minister Gospodarki Komunalnej

